

Część II

„Etnografia Polska”, t. XIV z. 2

ANNA ZADROŻYŃSKA-BARAŃCZ

IRLANDIA — DWA PAŃSTWA, DWA NARODY

Jeżeli w poprzednich rozważaniach na temat Irlandii konsekwentnie pomijałam północną część wyspy, zwaną Ulsterem, płynęło to z konieczności wstępnego wyeliminowania zagadnień nie bezpośrednio związanych z postawionym na początku problemem i uznanym przez nas za najistotniejszy. Podyktowane było to również i tym, że właśnie Saorstat Eire uważać można za końcowy efekt dążności narodu irlandzkiego do samostanowienia politycznego, końcowy efekt procesów narodotwórczych tej grupy ludności, którą wiąże się z najstarszym osadnictwem wyspy i która stanowiła w porównaniu z innymi zamieszkałymi tam grupami osadniczymi grupę autochtoniczną o bogatych tradycjach własnej kultury i języka. I dlatego, wydaje się, procesy przebiegające na terytorium Irlandii Południowej stanowią nurt zasadniczy i charakterystyczny w procesie tak kształtowania się narodu, jak przemian jego kultury. Nurtem bocznym, uzupełniającym i przyczynowo związanym z tym nurtem zasadniczym, jest wyodrębnienie się z całości Ulsteru i jego stosunki z Republiką. Krótkie chociażby ich omówienie staje się więc koniecznym uzupełnieniem rozważanych do tej pory procesów jako efektu specyficznej sytuacji wytworzonej w trakcie historii całej wyspy. Bez ich uwzględnienia zarys problemu byłby niepełny.

W tym artykule chciałabym się zastanowić nad przyczynami politycznego wyodrębnienia się Ulsteru od reszty wyspy. Może w wypadku Irlandii mamy do czynienia z istnieniem dwu narodów? Faktycznie przecież istnieją dwa państwa. Chciałabym również, aby za pomocą przytoczonej argumentacji można było wyjaśnić ostatnie wydarzenia w Ulsterze ¹.

¹ O wydarzeniach tych pisała prasa codzienna i periodyki. Przytoczę tu zaledwie kilka spośród znanych mi artykułów: K. Małcużyński, *Tło „wojny religijnej” w Ulster*, „Trybuna Ludu” z 11 I 1969, nr 10(7200); H. Zdan, *Bunt katolików*, „Polityka” z 3 V 1969, nr 18(635); M. Ż., *Relikty średniowiecza*, „Prawo i Życie” z 23 II 1969, nr 4(335).

Nie sugeruję na razie żadnej odpowiedzi na postawione pytanie o istnienie dwu narodów. Wiele wskazuje, że być może tak właśnie jest, mimo że obydwu państwa geograficznie stanowią jedność, że w obydwu zamieszkuje ludność (wprawdzie różny jest jej procent) o tradycji tej samej kultury i języka oraz świadomości odrębności w stosunku do Wielkiej Brytanii. Niemniej istnieją w tym układzie dwu państw różnice dość istotne i im właśnie chcę poświęcić trochę uwagi.

Na pewno wypowiedzenie się Ulsteru przeciwko zjednoczeniu z Republiką Irlandii było wyrazem świadomości i poczucia wspólnoty części północnej, o ile nie poczucia odrębności w stosunku do Eire. Oczywiście grały tu rolę przede wszystkim względy polityczne, religijne. Jednak są one wynikiem działania czynników nieco innej natury i wskaźnikiem głębokich konfliktów wewnętrznych Irlandii uzasadnionych procesem historii i warunkami ekonomiczno-społecznymi. Zespół tych czynników tak silnie kształtował poprzez wieki poczucie świadomości z jednej strony wspólnoty, z drugiej — odrębności, że wypowiedzenie się w 1920 r. Ulsteru za pozostaniem w ramach Zjednoczonego Królestwa było możliwe do przewidzenia.

Wyjaśniając to posunięcie Irlandii Północnej należy odwołać się do historii osadnictwa wyspy i polityki Wielkiej Brytanii w stosunku do tych terenów. Należy więc cofnąć się co najmniej do końca XVI wieku, kiedy to po serii niepowodzeń Wielka Brytania zaczyna systematyczną kolonizację prowincji Irlandii, zwanej Ulstrem. Leży ona najbliżej jej wybrzeży i chociażby tylko z tego względu najlepiej do zaplanowanej kolonizacji się nadaje. Plan polega na konfiskacie majątków irlandzkich rodów walczących przeciwko Anglikom oraz rozdzieleniu ich czy wydzierżawieniu osadnikom uzależnionym od Królestwa². Wtedy to właśnie do Ulsteru napływają koloniści angielscy i szkoccy. Błędem jednak jest mniemanie, że byli oni osadnikami dobrowolnymi. Przeciwnie, rekrutowali się z warstw określanych jako męty społeczne i na pewno nie marzyli o służbie dla Królestwa. Zostali jednak przez Królestwo postawieni w sytuacji bez wyboru — albo Irlandia, albo więzienie za dokonane przestępstwa czy włóczęgostwo. Faktem jest jednak bezspornym, że byli oni przeważnie protestantami, że zgodnie z projektem kolonizacji otrzymali ziemię i stali się jej właścicielami, a w wypadku dzierżawy płacili najniższe czynsze. W tym też okresie kształtuje się zasadniczy podział mieszkańców wyspy, z przez wieki przetrwałym utożsamieniem: Irlandczyk — to znaczy katolik, i obcy — to znaczy protestant. Na dalsze losy Irlandii (z Ulsterem) nie miały wpływ

² Dokładnie tę sprawę omawia T. A. Jackson, *Walka Irlandii o wolność*, Warszawa 1955.

wywarła wojna pomiędzy Stuartami i dynastią Orańską³. Następnie niezwykle krwawy najazd Cromwella i przywrócenie monarchii pozostawiły niezatarte piętno w Irlandii w postaci długo obowiązującego kodeksu karnego, który jawnie wprowadzał dyskryminację katolików⁴. Pogłębia to jeszcze bardziej istniejący już konflikt wewnętrzny pomiędzy celtyckimi i katolickimi Irlandczykami a „obcymi” protestantami egzekwującymi prawo w imieniu Korony. Lecz przeniesienie tego konfliktu na płaszczyznę religii ukrywa jedynie narastające konflikty ekonomiczne, społeczne i narodowe.

Konflikty te nadal pogłębia polityka Wielkiej Brytanii, która wobec przemian swej rewolucji przemysłowej potrzebowała przede wszystkim rozszerzenia rynków zbytu i zapewnienia sobie zaplecza konsumpcyjnego⁵. Takiej też polityce gospodarczej podlegała Irlandia. Nie została natomiast przewidziana nawet w najdalszych projektach jako teren dogodny do rozwoju przemysłu. Nieliczne inwestycje przemysłowe mogły tu dotyczyć tylko terenów położonych najbliżej Królestwa, stosunkowo pewnych politycznie i lojalnych wobec Korony. W tym wypadku jedynym regionem spełniającym takie warunki mógł być Ulster, i dlatego tylko tu rozwijał się przemysł, i to nie na wielką skalę.

Jednocześnie religia, będąc od dawna podstawowym wskaźnikiem przynależności narodowej, staje się dla katolickich Irlandczyków hasłem niezależności i wyzwolenia narodowego, dla protestantów — poszukiwania rozwiązania w ramach Królestwa z obawy przed dyskryminacją w wypadku zwycięstwa katolików. Jest to oczywiście schemat nieco uproszczony. Pojęcia „katolik” i „protestant” można zastąpić terminami oznaczającymi odrębne klasy społeczne, a wywodzące się z dwu różnych i skłóconych narodów i reprezentujące odmienne interesy gospodarcze: Irlandczycy-katolicy — drobni dzierżawcy ziemi, albo robotnicy czy bezrobotni i Anglicy bądź Szkoci-protestanci — właściciele lub bogaci dzierżawcy ziemi albo przemysłowcy.

Sześć hrabstw Ulsteru: Fermanagh, Tyron, Armagh, Down, Antrim i Derry, wyłączonych z Republiki Irlandii zamieszkuje około 1 370 900 osób (w pozostałej części Irlandii mieszka ok. 3 mil.). W tym ludność katolicka stanowi zaledwie 34% (podczas gdy w Eire — 95%). Najważniejszymi miastami są Belfast (ok. 452 000 mieszkańców) i Londonderry (około 51 000 mieszkańców)⁶.

³ Jackson, *op. cit.*

⁴ Jackson, *op. cit.*

⁵ Np. A. Mączak, *U źródeł nowoczesnej gospodarki europejskiej*, Omega nr 81-82, Warszawa 1967.

⁶ C. Bourniquel, *Irlande*, Paris 1955, s. 190.

W obydwu tych miastach skupia się prawie cały przemysł Ulsteru. I tak w Londonderry (dawne Derry) znajdują się huty żelaza i tartaki, doki budowy i naprawy okrętów, fabryki drożdży, opakowań, biszkoptów i konserw mięsnych⁷. Belfast natomiast jest przede wszystkim ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Pomimo nieźle rozwiniętego przemysłu (w porównaniu z resztą Irlandii) rolnictwo również i w Ulsterze odgrywa olbrzymią rolę. Na przykład w roku 1956 wartość płodów rolnych wyniosła 93 mil. funtów. Przewyższało to znacznie dochód płynący z przemysłu okrętowego i tekstylnego wziętych łącznie⁸. Obecnie rolnictwo przechodzi na nowoczesny system upraw poprzez mechanizację i rozwój gospodarki hodowlanej⁹.

Najbardziej znanym na świecie irlandzkim produktem przemysłowym jest wysokogatunkowe płótno wyrabiane w Ulsterze. Dawna produkcja była rękodzielnicza. Rozwój wielkich fabryk tekstylnych głównie w Belfaście wymagał coraz większej ilości surowca. Doprowadziło to do powstania fabrycznej produkcji płótna i położyło kres rękodzielnictwu. W latach 1950-1956 cech irlandzkich wytwórców płótna wydawał na reklamę swoich wyrobów rocznie milion funtów szterlingów i reklamę tę prowadził na całym świecie¹⁰.

Podstawowy surowiec dla tej gałęzi przemysłu — len — uprawia się w całej Irlandii od bardzo dawna. Natomiast wysokogatunkowe płótno zaczęto w Irlandii produkować pod koniec XVIII wieku. Wtedy to Francuz Crommwelin opracował udoskonalony system produkcji płótna irlandzkiego. Unowocześnił przede wszystkim narzędzia poprzez sprowadzenie najnowszego typu krosien. Wtedy to rozpoczęła się ekspansja irlandzkich wyrobów płóciennych do wielu krajów Europy i poza kontynent. Prawie wszyscy mieszkańcy Ulsteru byli związani z produkcją płótna — uprawiano len, przędzono, tkano. Rozwój produkcji płótna w tej części kraju uzasadniały przede wszystkim niezwykle sprzyjające warunki klimatyczne wymagane do poszczególnych części procesu technologicznego: bielenia, farbowania czy wykańczania¹¹.

Znanym na świecie wyrobem produkowanym w Ulsterze jest również porcelana z Beleek (hrabstwo Fermanagh). Wyrób tej porcelany, jej kształty i ornament wymagają pracy rąk człowieka i być może dlatego pozostanie ona zawsze wyrobem manufakturowym. Maszynowo odbywa się w Beleek jedynie mieszanie glinki z innymi surowcami.

⁷ G. Bidwell, *Szmaragdowa wyspa elfów*, Warszawa 1958, s. 308.

⁸ Bidwell, *op. cit.*, s. 331.

⁹ Bidwell, *op. cit.*, s. 331, 336, 340.

¹⁰ Bidwell, *op. cit.*, s. 354.

¹¹ Bidwell, *op. cit.*, s. 354-355.

Ze względu na podobne warunki geograficzne, podobne możliwości produkcyjne, wspólną właściwie tradycję podstawowych zajęć i prac, Irlandia Południowa i Ulster nie powinny wykazywać zasadniczych różnic w kulturze ludowej. Natomiast odrębnie się kształtujące układy społeczne w całości społeczeństwa powinny wprowadzić zasadnicze odrębności w całości kultury. A układy społeczne wynikają, jak wspomniałam, w tym wypadku z różnic związanych z osadnictwem i odmiennym rozwojem ekonomicznym obydwu części, znajdującym wyraz w nieco innych proporcjach pomiędzy przemysłem i rolnictwem.

Po osadzeniu kolonistów Ulster uzyskał od Anglii większe niż reszta Irlandii swobody. Swobody te przyznano oczywiście dzierżawcom, przeważnie imigrantom, nie-Irlandczykom. Przywileje te, jak np. prawo uczestniczenia w życiu politycznym Królestwa, stopniowo dały w efekcie pewną stabilność. Biorąc również pod uwagę rozwijający się tu przemysł, można zaryzykować twierdzenie, że Ulster stał się prowincją o wyższej niż w pozostałej części wyspy, stopie życiowej. Tu również, w przeciwieństwie do reszty terenów, wykształciła się klasa średnia, może nie tak liczna, jak w Wielkiej Brytanii, lecz o dużym znaczeniu dla gospodarki kraju. Klasa ta, prężna i przedsiębiorcza, była wynikiem i warunkiem zarazem istnienia i rozwoju przemysłu. Rozwój przemysłu spowodował również powstanie klasy robotniczej i doprowadził do powstania zorganizowanego ruchu robotniczego, związanego z angielskim ruchem tego typu. I oto mamy dwie podstawowe różnice pomiędzy omawianymi częściami Irlandii. Na południu nie istnieje prawie żaden przemysł, w każdym razie trudno pod to miano podciągnąć produkcję browarów i gorzelni, cementowni czy spożywczych fabryk przetwórczych. Nie istnieje też klasa średnia burżuazji przemysłowej czy rolniczej¹². Rolę wiodącą w narodzie przejmuje tym samym stosunkowo nieliczna inteligencja pochodząca z warstwy drobnych dzierżawców i rolników. Inteligencja ta nie posiada zaplecza innej liczebnie i ekonomicznie silniejszej klasy społecznej do przeprowadzania projektowanych reform czy programu odrodzenia kulturalnego. Warstwa producentów rolnych i niezwykle liczna grupa bezrobotnych, nie posiadając organizacji zabezpieczającej jej prawa, a tym bardziej własnego programu zmian, emigruje poza Irlandię. Naród więc w chwili powstania samodzielnego państwa posiada w zasadzie strukturę społeczną nietypową dla społeczeństw kapitalistycznych, jest ponadto niesamodzielny ekonomicznie, mało zróżnicowany społecznie, nie posiada własnej grupy ludzi, zainteresowanych w inwestowaniu w rozwój rodzimej gospodarki.

¹² A. Zadrożyńska-Barącz, *Podłoże separatyzmu kulturowego w Irlandii*, „Etnografia Polska”, t. 13: 1969, z. 2, s. 97.

Ulster przeciwnie — posiada, jakkolwiek niezbyt rozwinięty, przemysł. Posiada klasę średnią, dążącą z jednej strony do podtrzymania, a nawet rozwoju istniejącego przemysłu w oparciu o dofinansowanie ze strony Anglii. Niemniej są to inwestycje dokonywane we własnym kraju, podczas gdy w Irlandii Południowej cały kapitał uzyskiwany przez irlandzkich właścicieli ziemi czy właścicieli drobnych przedsiębiorstw, jest inwestowany w przedsięwzięcia za granicą. W Ulsterze ponadto jako przeciwieństwo klasy średniej istnieje klasa robotnicza. Wydaje się, że podkreślenie na razie chociażby tylko tych różnic daje możliwość rozważania na temat istnienia dwu narodów irlandzkich.

Wróćmy i teraz do definicji Lenina¹³. Biorąc jej elementy za zasadnicze warunki istnienia narodu, postawmy wstępną tezę (niekoniecznie prawdziwą), że w Irlandii mamy do czynienia z jednym tylko narodem:

1. Musi tu istnieć etnicznie zintegrowana wspólnota ludzi kształtująca się historycznie od ustroju wspólnoty pierwotnej. W tym wypadku sprawa nie jest zupełnie prosta. Ulster i Irlandia Południowa posiadają oczywiście duży procent ludności pochodzenia niegdyś celtyckiego. Procent ten jest o wiele większy w Eire niż w Ulsterze. Nie można jednak chyba mówić o wspólnocie etnicznej obydwu tych części, gdyż przedstawione w poprzednich częściach tego artykułu fakty zaprzeczają takiemu stwierdzeniu i, wręcz przeciwnie, podkreślają istniejące poczucie odrębności wywodzące się z niejednakowości osadnictwa w obydwu rozpatrywanych częściach wyspy. Nie zaprzecza to jednak jeszcze istnieniu integracji etnicznej ludności i istnieniu jednego narodu. Czy jednak integracja taka zaszła — na to powinna odpowiedzieć analiza następnych elementów definicji.

2. Wspólnota ta powinna wykształcić się na gruncie związków ekonomicznych, politycznych, kulturowych i językowych, powinna też znaleźć odzwierciedlenie w świadomości członków grupy, którą chcemy nazwać narodem.

Przed wszystkim więc po poprzednim przedstawieniu różnic ekonomiczno-społecznych w obydwu częściach Irlandii twierdzić można, że pomiędzy nimi nie została wytworzona właśnie wspólnota ekonomiczna. Było to wynikiem oczywiście polityki metropolii, niemniej dało w efekcie odrębny rozwój gospodarczy północy i południa pomimo niemałych między nimi zależności (np. fabryki tekstylne Ulsteru korzystają z bazy surowcowej Eire. Lecz surowce te przesyłane do fabryk Północy poprzez Anglię zwiększają koszty i dystans gospodarczy pomiędzy obydwu częściami wyspy). Taki system gospodarczy oraz specyfika grup religijnych (związana z polityką Anglii wobec Irlandii na przestrzeni

¹³ Definicję tę cytuję w wymienionym poprzednio artykule, zamieszczonym w „Etnografii Polskiej”, t. 13: 1969, z. 2, s. 97.

wieków i powiązana z osadnictwem angielsko-szkockim od wieku XVI) uniemożliwiły również proces integracji politycznej kraju. Podkreślając przede wszystkim obawę przed dominacją którejkolwiek z grup religijnych doprowadzono do oderwania się Ulsteru od Eire. Argument z pozoru dotyczący wyłącznie spraw wyznania, jednak w rzeczywistości mający korzenie dużo głębiej w strukturze ekonomiczno-społeczno-narodowej. Jeżeli przypomnimy sobie sytuację i znaczenie Kościoła katolickiego w Saorstat Eire¹⁴, obawy protestantów Ulsteru przed represjami, w wypadku gdyby doszło do połączenia, są chyba uzasadnione. Dlatego Ulster i protestanci wypowiedzieli się w 1920 r. przeciwko panowaniu katolickiej większości i zdecydowali się na pozostanie w silnym układzie zależności od Wielkiej Brytanii. Połączenie z Republiką oznaczałoby dla nich dominację i przejęcie przez katolików zasadniczych gałęzi produkcji przemysłowej, ingerencję w zarządzanie przemysłem Północy oraz zmianę panujących tam dotychczas stosunków społecznych, gdzie linia podziału pomiędzy klasami antagonistycznymi przebiega zasadniczo zgodnie z podziałem wyznaniowym i narodowym. Skrajną formą działania w wypadku przejęcia władzy w całej Irlandii przez większość katolicką mogłaby być (a sądząc z dążeń kościoła irlandzkiego jest to bardzo prawdopodobne) dyskryminacja protestantów, analogiczna do tej, jaką obecnie stosuje się w Ulsterze w stosunku do katolików. Jednak nie chodzi tu tylko o katolików. Jest to również ukrycie konfliktu klasowego. Bo na przykład prawo wyborcze w Ulsterze posiadają wyłącznie właściciele mieszkań; zgodnie z tym kryterium jeden człowiek może dysponować wieloma głosami, podczas gdy ogromna większość nie posiada prawa ani jednego głosu. Ponieważ właśnie katolicy w tym rejonie kraju nie tylko należą do ludności najbiedniejszej, ale stanowią jej największy procent, nie posiadają z zasady prawa wyborczego do parlamentu ulsterskiego. Prawa tego również nie posiadają protestanci bezrobotni i biedota. Dlatego też można twierdzić bez ryzyka, że ruchy w Ulsterze nie dotyczyły spraw religii, lecz zagadnień ekonomiczno-społecznych, które wystąpiły w tej ukrytej formie. Wszyscy pozbawieni prawa wyborczego domagali się od Królestwa traktowania ich jako pełnoprawnych mieszkańców brytyjskich kolonii, na równi z ludnością kolorową¹⁵.

W wyniku krótkiej analizy tego zagadnienia można uznać, że na pewno Ulster i Eire nie stanowią ani wspólnoty politycznej, ani ekonomicznej, że nie stanowiły jej nawet przed podziałem i mało jest praw-

¹⁴ A. Zadrożyńska-Barącz, *Irlandzka kultura narodowa: zespół zani-
kających treści*, „Etnografia Polska”, t. 14: 1970, z. 1.

¹⁵ M. Ż., *Relikty średniowiecza*.

dopodobne, by taką wspólnotą się stały, gdyż obecnie ponadto dzieli je już prawie 50 lat osobnej polityki.

Zostały również zachwiane związki kulturowe. Problem rodzimej kultury Irlandii został dość dokładnie przedstawiony w poprzednich artykułach¹⁶. Wiemy, na jakie trudności i problemy natrafiała polityka Eire w tej dziedzinie. Uznaliśmy tę kulturę za zespół treści wymierających, zastępowanych elementami obcymi. Ogólnie biorąc całość kultury Irlandii podlegała stałemu wielowiekowemu procesowi anglicyzacji. O ile jednak Eire stara się oficjalnie podkreślać swoją odrębność od pozostałych narodów anglojęzycznych, pomimo zaadoptowania języka angielskiego na użytek codzienny i do literatury, o tyle w Ulsterze, wydaje się, że taki problem w ogóle nie istnieje. Nie spotkałam w pracach dotyczących Irlandii, by w wypadku Ulsteru podkreślano tendencje do odrodzenia narodowego czy rzucano hasła walki o własną kulturę¹⁷. Pozostaje więc teraz rozważenie ostatniego elementu definicji — świadomości wspólnoty narodu i odrębności od innych. Według wielu autorów¹⁸ Ulster nosi piętno anglicyzacji w dużo większym stopniu niż Eire, niewiele różni się od terenów Anglii. Biorąc pod uwagę zagadnienia przedstawione na poprzednich stronach, sytuacja taka jest w pełni uzasadniona. Jeżeli ponadto dodamy, że wypowiedzenie się Ulsteru przeciwko wspólnocie politycznej z Republiką było przejawem właśnie świadomości narodowej i poczucia odrębności, głównie interesów ekonomicznych, w stosunku do pozostałej części Irlandii możemy uznać, że postawiona wstępnie teza o jedności narodu irlandzkiego została zanegowana we wszystkich punktach. Skłania to do sformułowania twierdzenia odwrotnego. W wypadku Irlandii, mając do czynienia z dwoma państwami, mamy również do czynienia z dwoma narodami o odmiennej strukturze gospodarczej i społecznej, gdzie katolicy — w jednym wypadku, a w drugim protestanci stanowią mniejszości nie tylko religijne, ale i narodowe. Sytuację tę potwierdzają jeszcze obserwacje poczynione wśród emigrantów irlandzkich z terenów Kanady czy Stanów Zjednoczonych¹⁹, gdzie świadomość odrębności i konfliktów obydwu grup Irlandczyków — katolików i protestantów — doprowadza np. z okazji uroczystości religijnych do zaburzeń, w które musi ingerować policja.

Te informacje o Irlandii uważam za część ostatnią w omawianiu skomplikowanego problemu irlandzkiego. Ilustruje ona może najlepiej

¹⁶ A. Zadrożyńska-Barań, artykuły w poprzednich dwóch zeszytach „Etnografii Polskiej”.

¹⁷ A. Kimball, G. Arensberg, *The Irish Countrymen*, New York 1959; P. Blanshard, *The Irish and Catholic Power. An American Interpretation*, London 1954; Bidwell, *op. cit.*

¹⁸ Kimball, Arensberg, *op. cit.*; Blanshard, *op. cit.*; Bourniquel, *op. cit.*

¹⁹ Blanshard, *op. cit.*, s. 171.

efekty, jakie może dać kilkuwiekowy proces kolonialnej ingerencji w sprawy gospodarcze, społeczne i religijne narodu. Ilustruje, że nawet na najmniejszym terytorium zasiedlonym przez w zasadzie jednolitą etnicznie grupę mogą w toku określonych wydarzeń powstać dwa narody pozostające ze sobą w konflikcie. Narody o wspólnym dorobku kulturowym, rozbite przez politykę z zewnątrz.

I tak w wyniku tej polityki każde z państw irlandzkich otrzymało niezwykle trudne do rozwiązania problemy.

Ulster: 1) zdecydowany i ostry konflikt wewnętrzny dotyczący przede wszystkim kwestii gospodarczo-społecznych; 2) niewyjaśnione, często sporne, niekorzystne stosunki z Wielką Brytanią obejmujące zagadnienia inwestycji przemysłowych i podziału budżetu; 3) w zasadzie konfliktowe stosunki z Republiką Irlandii, dotyczące zagadnień zaplecza surowcowego i politycznej przyszłości obydwu części tej niewielkiej wyspy.

Republika Irlandii: 1) wysuwający się na czoło problem inwestycji przemysłowych na swoim terenie (werbowanie w tym celu firm zagranicznych — z Anglii i kontynentu); 2) stosunki z Wielką Brytanią obejmujące zagadnienia eksportu i cel; 3) konfliktowe stosunki z Ulsterem i dążenie do przyłączenia tej prowincji.

Porównując zasadnicze problemy obydwu części wyspy zauważamy, że zjednoczenie polityczne utworzyłoby wprawdzie jednostkę słabą ekonomicznie, niemniej przy doinwestowaniu z zewnątrz o pewnych możliwościach rozwoju przemysłu. Wyjaśniłoby może ponadto stosunki obydwu państw z Wielką Brytanią. Wpłynęłoby może na ograniczenie władzy Kościoła w Republice. Zjednoczenie to jest jednak sprawą niezwykle odległą, jeżeli nie niewykonalną.

Anna Zadrożyńska-Barącz

IRELAND — TWO STATES, TWO NATIONS

Summary

This is the last of the series of Irish discussions in this journal. It deals with political and socio-economic relations in Ulster and in the Saorstet Eire. The main problem, formulated in the title, is whether in the two Irish states live two nations, or one. Data employed in the present analysis say two. Such situation is a result of the historically evolved, peculiar social, economic and political relations in both parts of Ireland. The two-nations hypothesis seems also to account for the recent eruption of violence in Ulster.

The paper thus points to another aspect of the colonial policy of Britain towards its neighbour possession.